

# DALIŚCIE CAŁĄ GÓRĘ SŁODYCZY

**Zbiórka Waszych darów dla domu dziecka w Paczkowie.**  
Podarowaliście dzieciom mnóstwo radości i wzruszeń.  
Prezenty wręczył wychowankom św. Mikołaj.

**KLAUDIA POKŁADEK**

kpokladek@faktynyskie.pl - 77 44 80 041

**A**gdzie jest czołg?! - dociekał 7-letni Fabian po przejrzeniu zawartości swojej bożonarodzeniowej paczki. Święty Mikołaj był tym faktem nieco skonsternowany, w związku z czym niedopatrznie zrzucił na skrzaty i elfy i zapewnił, że w przyszłym roku sprawa zostanie nieco lepiej załatwiona. - Cóż, Mikołaj też nie jest doskonały - westchnął, drapiąc się po siwej brodzie.

Mikołajowa broda drapana była nie tylko własnoręcznie, ale również przez większość wychowanków domu dziecka w Paczkowie, gdzie gości-

liśmy w ubiegły czwartek. Na przedwigilijnej wigilii były „Fakty Nyskie” i delegacja z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie z rektor prof. Zofią Wilimowską. Pojechaliśmy wręczyć dzieciom prezenty, które udało nam się zebrać podczas wspólnej

akcji „Góra słodyczy”. Do udziału w niej włączyli się licznie studenci i pracownicy nyskiej PWSZ, a także nasi znajomi i przyjaciele. Akcję wsparło też kilku nyskich przedsiębiorców, m.in. Eryk Wiercimok, Sławek Kadroń i Daniel Kulczyk, którym w imieniu dzieci gorąco dziękujemy.

Dziękujemy serdecznie naszemu Mikołajowi - Michałowi Penarowi. Najbardziej jednak mimo wszystko dziękujemy studentom, którzy od ust sobie odejmowali słodkości i przynosili je na zbiórkę. Dobrze wiemy, jak ekstremalny musiał być to wyczyn: mieć czekoladę i jej nie zjeść!

Zapewniamy jednak, że było warto. To bezcenne - zobaczyć radość w oczach maluchów. Z naszej pomocy zadowolona była też dyrektor placówki Sylwia Sadowska-Klimas, a w dowód wdzięczności zarówno FN jak i nyska PWSZ otrzymały małe cudne makaronowe choinki, własnoręcznie wykonane przez podopiecznych. Obiecaliśmy, że w kwestii choinki będziemy wstrzeźliwi i postaramy się ich nie zjeść. Nawet w napadzie największej możliwej gastrofazy... ● ©



**Emocji i przytulasów nie brakowało. Było też nieustanne ciągnięcie brodatego Mikołaja za brodę. W celu sprawdzenia czy prawdziwa. Prawdziwa, a jakże!**



**Najbardziej wyczekiwany i elektryzujący moment wieczoru: otwarcie wielkiego wora z prezentami. Wszystkie dzieci były grzeczne, więc Mikołaj nie miał wyjścia i słodkościami obdzielił każdego: małego i dużego.**



**Św. Mikołaj furorę zrobił nie tylko wśród dzieciaków, ale też wśród starszyny. Ze wspólnego zdjęcia nikt nie chciał zrezygnować!**



**Było też wspólne kołędowanie. „Przybieżeli do Betlejem” i „Wśród nocnej ciszy” mamy już zatem przećwiczone. Zatem Boże Narodzenie czas zacząć...**



**W podziękowaniu za akcję od dzieci z domu dziecka w Paczkowie dostaliśmy własnoręcznie zrobioną, małą złotą choinkę. Z... makaronu. Obiecaliśmy, że jej nie zjemy ;)**